

# Stefan Moysa

---

"Ankunft Gottes und Handeln des Menschen : Thesen über Kult und Sakrament", Richard Schaeffler, Peter Hünemann, Freiburg-Basel-Wien 1977 : [recenzja]

---

Collectanea Theologica 48/3, 225-226

---

1978

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

tegoriach przyszłości, przy czym zostaje odsunięta na dalszy plan jego te-  
raźniejsza obecność.

Autor kładzie główny nacisk na przedstawienie i systematyzację poglądów teologicznych oraz wykazuje ich źródła. Ostatni rozdział natomiast poświęca nie rozwinięciu własnej koncepcji, ale nakreśleniu linii, po których powinna, jego zdaniem, pójść teologia o Bogu, by skorzystać z pozytywnych elementów, jakie wnoszą powyższe koncepcje. I tak przyznaje częściowo rację Barthowi, że dowody na istnienie Boga zostały przez krytykę kantowską nadwerżone. Wbrew jednak niemu utrzymuje, że istnieją rozumowe drogi dojścia do rzeczywistości Bożej. Z poglądów Bultmanna przyjmuje to, że nie może być ogólnych obiektywizujących wypowiedzi o Bogu, nie związanych z egzystencją człowieka. Wskazuje natomiast za Biserem na konieczność „obiektywizująco-antropomorficznych” zdań o Bogu, które są właściwością języka biblijnego jako języka objawienia. Wbrew Tillichowi natomiast utrzymuje, że nie można uniknąć kategorii personalistycznych w mówieniu o Bogu. W „teologii śmierci Boga” widzi autor ukryte pragnienie doświadczalnego i konkretnego przeżycia rzeczywistości Bożej oraz wskazuje drogi takiego przeżycia. Wreszcie wyjaśnia, że teologowie nastawieni na przyszłość skłaniają do należytego zgłębienia pojęcia prawdy biblijnej, która jest związana z obietnicą Bożą.

Należy się cieszyć z tego, że rozproszone poglądy na centralny problem teologii zostały ujęte w całość i krytycznie ocenione, przez co czytelnik otrzymał konkretną i cenną pomoc dla wyrobienia sobie własnego zdania w wielkiej gmatwaninie różnych ujęć. Ze swego założenia jednak książka domaga się uzupełnienia w postaci dzieła, które by pozytywnie i wyczerpująco przedstawiało współczesną teologię Boga i uwzględniało zarówno przedstawione przez Döringa różne poglądy, jak też współczesny sposób myślenia.

ks. Stefan Moysa SJ, Warszawa

Richard SCHAEFFLER, Peter HÜNERMANN, *Ankunft Gottes und Handeln des Menschen. Thesen über Kult und Sakrament*, Freiburg-Basel-Wien 1977, Verlag Herder, s. 87.

Bezpośrednią okazją do napisania książki są zarzuty wysuwane pod adresem kultu religijnego. Stąd ogólnym celem, jaki sobie stawiają autorzy, jest wykazanie znaczenia kultu religijnego dla człowieka i świata.

Pierwszy autor koncentruje się na uzasadnieniu kultu. W tym celu określa wpięć pojęcia „boskości”, „światowości” i „człowieczeństwa” w dziedzinie kultycznej. „Boskie” jest zdaniem autora to, co chociaż raz zaszło jako wydarzenie, stale jednak trwa i posiada nieograniczone możliwości nowej obecności. „Światowe” jest to, co może trwać tylko dzięki nowej ingerencji boskiej, a samo z siebie skazane jest na zagładę. Człowiek ma za zadanie być pośrednikiem obecności tego co boskie, stwarzać jego pamiątki, być tym znakiem. „Człowiecze” zatem jest to, co służy temu pośrednictwu.

W świetle tych pojęć poszukuje autor kryteriów uzasadniających kult. Widzi je wpięć w jego prawach wewnętrznych. Polegają one na tym, że poszczególne elementy, czyli to co w kulcie człowiecze, boskie i światowe, mają zachować właściwe sobie role. Człowiek więc ma pozostać pośrednikiem, a nie świętokradczo przypisywać sobie boskość. Kult ma ukazywać to, co boskie, a więc stale zdolne do nowego początku, do nowej obecności, a nie kłamliwie adorować złotego cielca. Wreszcie w sprawowaniu kultu należy używać rzeczywistości świata i unikać wszelkiej nieczystości.

Inne kryteria uzasadniające uzyskuje autor wprost z treści posłannictwa chrześcijańskiego. Z tego punktu widzenia kult winien ukazać obecność Boga usprawiedliwiającego, nie zaś hołdować uczynom prawa, które rzeko-

mo mają usprawiedliwiać. Winien też ukazywać obecność Chrystusa, to znaczy być dokonany *in persona Christi* i jako *sacramentum salutis*. Powinien być wreszcie czysty, ale w tym znaczeniu, jak tego wymaga Chrystus, to znaczy sprawowany z czystością serca (por. Mt 15, 11).

Zasadność kultu ukazuje się też w jego działaniu i skuteczności. Nie jest to jednak skuteczność, która się włącza w prawa filozofii i wiedzy, ale która przeciwnie te prawa osądza i krytykuje. Kult np. nie sprawia magicznie pogody czy deszczu, gdy są potrzebne dla rolnictwa, ale jest praktyką wyrażającą nadzieję. Jego skuteczność polega na służbie ukazującej obecność tego co boskie.

Druga część książki, autorstwa Hünermanna, ma jeszcze wyraźniejsze teologiczne ukierunkowanie. Autor zajmuje się zasadniczo sakramentami i pragnie szerzej uzasadnić zdania wyrażone przez synod diecezji zachodnoniemieckich, że sakramenty ukazują interwencję Bożą w pewnych przełomowych sytuacjach człowieka jak małżeństwo, wina, choroba, śmierć. W tym celu analizuje pojęcie czynności, dzięki którym członkowie każdej społeczności komunikują się między sobą, które nazywa czynnościami komunikatywnymi, oraz czynności konstytuujących daną społeczność. Wykazuje następnie, że sakramenty takie funkcje w Kościele spełniają. Sprawiają one bowiem nowe stosunki międzyludzkie i nowy byt człowieka. Stwarzają nowe konfiguracje wobec społeczności świeckiej. Otwierają nowy stosunek do świata. Rozpoczynają nowy Boży czas. Pośredniczą w udzielaniu życia Bożego. Można sakramenty nazwać figurami życia. Każde z tych zdań zostaje szczegółowo uzasadnione.

Wydaje się, że tego rodzaju studia, jak powyższe, są dzisiaj potrzebne. Człowiek zsekularyzowany, który obraca się jedynie w kręgach świata doczesnego, uzyskuje przez nie nowe dane, dzięki którym może wszczepić rzeczywistości religijnej w krąg swoich pojęć. Na pewno obydwie studia spełniają to zadanie w sposób filozoficznie pogłębiony.

ks. Stefan Moysa SJ, Warszawa

Jürgen MOLTMANN, *Zukunft der Schöpfung. Gesammelte Aufsätze*, München 1977, Chr. Kaiser Verlag, s. 182.

Pierwszy tom artykułów Moltmanna ukazał się w roku 1968 pod tytułem *Perspektiven der Theologie*<sup>1</sup> i był „ubocznym produktem” książki *Theologie der Hoffnung*, która mu przyniosła światowy rozgłos. Obecny, drugi tom znaczy drogę przebytą przez autora od czasu ukazania się tego dzieła w roku 1964, poprzez *Der gekreuzigte Gott*<sup>2</sup> do *Kirche in der Kraft des Geistes*<sup>3</sup>. Zebrane tu prace zawierają w sobie zarówno eschatologiczne zorientowanie tak dla autora charakterystyczne, jak i jego „teologię krzyża”. Problem stworzenia, również tu poruszany, jest ukazany w obu tych perspektywach. Najbardziej charakterystyczny dla tematyki eschatologicznej jest artykuł o metodach eschatologii. Autor odnosi się krytycznie do eschatologii pojętej jako ekstrapolacja, czyli wnioskowanie o przyszłości na podstawie stanu teraźniejszego. Odrzuca również metodę transpozycji, czyli odczytanie wypowiedzi dotyczącej teraźniejszości w relacji do przyszłości, a to przy pomocy analogii wiary. Wyraża natomiast preferencję dla pojęcia antycypacji, która jest odczytaniem przyszłości na podstawie teraźniejszości, ale odczytaniem połączonym z czynnym oczekiwaniem, z nadzieją na wyzwoleńie opartą na krzyżu i zmartwychwstaniu Jezusa Chrystusa.

<sup>1</sup> Por. *Collectanea Theologica* 40(1970) z. 1, 183—184.

<sup>2</sup> Por. *Collectanea Theologica* 44(1974) z. 1, 232—233.

<sup>3</sup> Por. *Collectanea Theologica* 46(1976) z. 4, 241—242.